

Problemy językowe dzieci bilingwalnych w opinii rodziców polskich za granicą

Streszczenie

W artykule podjęto temat opinii rodziców dotyczących problemów językowych dzieci bilingwalnych, które wychowują się w Wielkiej Brytanii. Za pomocą ankiety zbadano wiedzę rodziców na temat rozwoju językowego ich dzieci. W pracy szczegółowo omówione zostały niektóre z pytań, które pojawiły się w ankiecie. Refleksji poddano wpływ języka dominującego rodzica bądź opiekuna na konkretne *problemy językowe* dziecka. Zbadana została także wiedza rodziców na temat problemów językowych dzieci wychowujących się w środowisku dwujęzycznym.

Dzieci, które opanowują równoległe dwa systemy językowe mogą mieć większe problemy z przyswajaniem mowy niż ich monolingwalni rówieśnicy. Usterki językowe i wady wymowy pojawiają się u większości osób rozpoczynających przygodę z językiem. Jest to naturalne zjawisko, które przy świadomej postawie rodziców, opiekunów i otoczenia szybko mija. Czasami potrzebna jest pomoc terapeutów mowy, którzy dadzą wskazówki jak powinno się zwracać do dziecka, by było ono w stanie lepiej porozumiewać się z innymi. W przypadku rodzin dwujęzycznych pojawia się wiele wątpliwości i pytań dotyczących rozwoju mowy dzieci, dla których przyswajanie dwóch języków od wczesnych lat wpływa niejednokrotnie na zakłócenie rozumienia i wytwarzania mowy. Zatem, w przypadku dwujęzycznych dzieci, które muszą „układać” sobie w głowie słownictwo z dwóch systemów językowych, potrzebna jest większa świadomość opiekunów najmłodszych, by mogli sprzyjać ich rozwojowi. Dorosły, który chce pomóc dziecku, musi najpierw zdawać sobie sprawę z tego, co jest normą, a co odchyleniem od niej. Jeśli postawa rodziców będzie obojętna albo zbyt pobłażliwa, wtedy może to sprzyjać stagnacji mowy.

Częste jest zjawisko, iż w jednym języku dzieci bilingwalne mówią znacznie lepiej niż w drugim, ale bywa i tak, że *problemy językowe* przenikają się w obu systemach językowych. Rozwój mowy dzieci dwujęzycznych przebiega często inaczej niż u dzieci, które posługują się tylko jednym językiem. Taki stan rzeczy nie powinien dziwić, jednak współcześnie dąży się do tego, by dzieci posługiwały się w pełni poprawnie dwoma językami, ale by to osiągnąć

potrzebne jest zaangażowanie rodziców, którzy powinni być konsekwentni w zwracaniu się do dzieci w swoim ojczystym języku (strategia OPOL¹). Właściwa postawa rodziców oraz ich czujność językowa są niezwykle ważne, gdy chodzi o niwelowanie wielu problemów dzieci dwujęzycznych.

Istnienie trudności językowych, które łączą się ze zjawiskiem dwujęzyczności, stało się motywacją do sprawdzenia skali problemu i przeprowadzenia badania ankietowego.

1. Dwujęzyczność – wprowadzenie

Nie istnieje jedna definicja *bilingwizmu*. Osoby, które zajmują się tym zagadnieniem opisują konkretne sprawności językowe i komunikacyjne, jakimi powinna się charakteryzować osoba bilingwalna. *Dwujęzyczność* z całą pewnością wiąże się z umiejętnością – typową dla ludzi – posługiwania się dwoma językami (Rocławska-Daniluk 2011:11). W zależności, kiedy został wprowadzony drugi język, można mówić o *dwujęzyczności równoczesnej*, *gdy drugi język został wprowadzony przed 3 rokiem życia lub sukcesywnej*, *jeśli później* (Kurcz 2007:21). Ponieważ definicji związanych z *bilingwizmem* jest tak wiele, osoby zajmujące się analizą tego zagadnienia mają możliwość wybrania takiej, która dla ich badań jest najwłaściwsza. Hugo Baetens Beardsmore (1986:1) opisywał szerokie pojęcie, jakim jest *bilingwizm*, zaznaczając, że badania nad tym zagadnieniem powinny być interdyscyplinarne. Dziedziny wiedzy, które jego zdaniem należy brać pod uwagę to między innymi: lingwistyka, socjologia, psychologia oraz kulturoznawstwo. Taki interdyscyplinarny charakter badań pozwala holistycznie spojrzeć na dziecko zanurzone nie tylko w dwóch językach, ale i kulturach, które budują pełny obraz rozwoju młodego człowieka. Wszystkie elementy wskazane powyżej składają się na komunikację językową, komunikacyjną oraz kulturową (Grabias 2002:37). Marzena Błasiak-Tytuła *dwujęzyczność* nazywa *zjawiskiem językowo-kulturowym*, dodając iż poza lingwistami, psychologami, socjologami oraz kulturoznawcami, interesują się nim glottodydaktycy i neurolingwiści (Błasiak-Tytuła 2011:58).

Istotne są również skutki *dwujęzyczności*, które w zależności od wielu czynników determinują świadomość językową i kognitywną dziecka (Rocławska-Daniluk 2011). Uświadomienie sobie istnienia dwóch kodów językowych, a co za tym idzie stosowanie ich, pozwala lepiej funkcjonować w otoczeniu i sprzyja budowaniu pewności siebie w kontaktach językowych z innymi osobami. Badania potwierdzają, że już 3-letnie dzieci są świadome

¹OPOL – z ang. One Person One Language [Jedna osoba, jeden język].

dwóch odmiennych systemów językowych, ponieważ potrafią je rozróżnić, zwracając się na przykład do jednego z rodziców, opiekunów w jednym języku, a do innych osób w drugim języku (Lipińska 2003, Cieszyńska 2004). Grosjean (2008) opisywał taki model komunikowania się *osób dwujęzycznych*, nazywając go *bilingwalnym*, ponieważ osoba porozumiewa się dwoma kodami językowymi (język A, język B), w których jeden język stanowi podstawę dla drugiego języka. F. Grosjean zauważył, że często zdarza się, iż drugi język (B) pojawia się z różną częstotliwością w formie interferencji językowych i zapożyczeń z języka A. Rozważania Grosjeana stały się dla mnie pretekstem, by poprzez ankietę dowiedzieć się od rodziców, które czynniki wpływają najczęściej na występowanie tzw. *code-mixing*, czyli włączania do wypowiedzi w języku ojczystym zwrotów bądź wyrażeń z drugiego języka (Rocławska-Daniluk 2011:44). Proces ten może zachodzić na poziomie tak fonologicznym, morfologicznym, jak i semantycznym. W przypadku dzieci dwujęzycznych normalnym zjawiskiem jest także mieszanie języków (*language mixing*), które polega na tym, że skoro dwa języki występują obok siebie z dużą częstotliwością, zatem cechy budowy jednego języka zostają przeniesione na drugi język, co określa się za pomocą terminu: *interferencja* (Rocławska-Daniluk 2011:54).

2. Założenia metodologiczne prowadzonych badań

Celem przeprowadzenia badań ankietowych było zbadanie poziomu wiedzy rodziców na temat rozwoju językowego ich dzieci. Uzmysłowanie sobie konkretnych problemów w mowie dziecka, w naturalny sposób znamionuje wrażliwą postawę rodzicielską, która będzie sprzyjać niwelowaniu problemów językowych dziecka. W niniejszym artykule nadrzędnym celem jest analiza wpływu języka dominującego rodzica bądź opiekuna na występowanie problemów językowych u dziecka. Analizowany będzie również wpływ własnego wyboru języka przez dziecko (języka którego ono częściej używa, w którym samo do siebie mówi, na przykład podczas zabawy) na częstotliwość problemów językowych dziecka. Sprawdzone zostanie również, w jakim stopniu wybór języka przez dziecko zdeterminowany jest przez to jakiego języka używa osoba spędzająca z dzieckiem najwięcej czasu. Czasami środowisko wywiera tak dużą rolę w życiu dziecka, że chętniej porozumiewa się ono w języku swojego środowiska przedszkolnego lub szkolnego, ale interesujące badawczo jest to, czy takie zjawisko jest częste.

W badaniach zastosowano ankietę anonimową, która była zbudowana z 38 pytań oraz metryczki, uzupełniającej informacje związane z wykształceniem rodziców, ich znajomością języka oraz oceną własnej sytuacji ekonomicznej. Te wszystkie dane nakreśliły obraz rodziny

dziecka, w jakiej się ono wychowuje, zatem były to informacje istotne, gdy chodzi o możliwość rozwoju języka. Ankieta pozwoliła również dowiedzieć się, jak dzieci spędzają czas wolny i czy były kiedykolwiek objęte terapią logopedyczną. Zatem ankieta łączyła zagadnienia stricte językowe, logopedyczne i socjologiczne.

Kwestionariusz ankiety składał się z pytań zamkniętych jednokrotnego lub wielokrotnego wyboru. W jednym pytaniu rodzice proszeni byli o wymienienie konkretnych tytułów bajek lub programów telewizyjnych, a w dziewięciu innych rodzice mieli możliwość dopisania innych odpowiedzi. W kwestionariuszu były także pytania, które rodzice mogli swobodnie pominąć, jeśli dane zagadnienie nie dotyczyło ich dziecka lub uważali, że nie mają na dany temat nic do powiedzenia (Łobocki 2009).

3. Próba badawcza

Badania ankietowe zostały przeprowadzone w czerwcu 2013r. wśród 49 rodziców, którzy wychowują swoje dzieci w Wielkiej Brytanii. Ich dzieci wychowują się w dwujęzyczności i uczęszczają regularnie w soboty do polskich szkół w Manchesterze oraz Londynie. Opiekunowie zostali uprzedzeni o tym, że uzyskane wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych. Rodzice wiedzieli także, że ich dzieci zostały wcześniej zbadane logopedycznie – pod kątem rozwoju słownictwa. Dziesięcioro rodziców miało 4-letnie dzieci, kolejne dziesięcioro rodziców miało dzieci w wieku 5 lat, sześcioro rodziców miało dziecko w wieku 6 lat, najwięcej rodziców – piętnaścioro – miało dzieci w wieku 7 lat, a ośmioro rodziców miało dzieci w wieku 8 lat.

Nieco większą grupę respondentów stanowili mieszkańcy Manchesteru (27 ankietowanych), pozostała grupa rodziców (22 ankietowanych) mieszkała w Londynie. W badaniu sondażowym wzięły udział 44 kobiety (89,79 % ankietowanych) i 5 mężczyzn (10,21% ankietowanych). Osoby tworzące rodzinę-wspólnotę mieszkania w Manchesterze oraz w Londynie w większości są wyłącznie Polakami, czterech ankietowanych tworzy związki z cudzoziemcami. W dwunastu rodzinach dwie osoby, które najczęściej spędzają czas z dzieckiem, zwracają się do niego każda w innym języku. Ponad połowa respondentów (71%) jest w przedziale wiekowym od 26 do 35 lat, pozostała grupa ankietowanych (29%) miała więcej niż 35 lat. W pytaniu związanym z wykształceniem ojca/opiekuna dziecka i matki/opiekunki uzyskano informację, że 46% ojców i 62% matek ma wyższe wykształcenie, pozostali rodzice mieli wykształcenie średnie. W kwestii oceny poziomu znajomości języka angielskiego 33% matek opanowało ten język na poziomie bardzo dobrym, 56% oceniło swoje umiejętności językowe na poziomie dobrym, a tylko 8% na poziomie słabym. Jedna

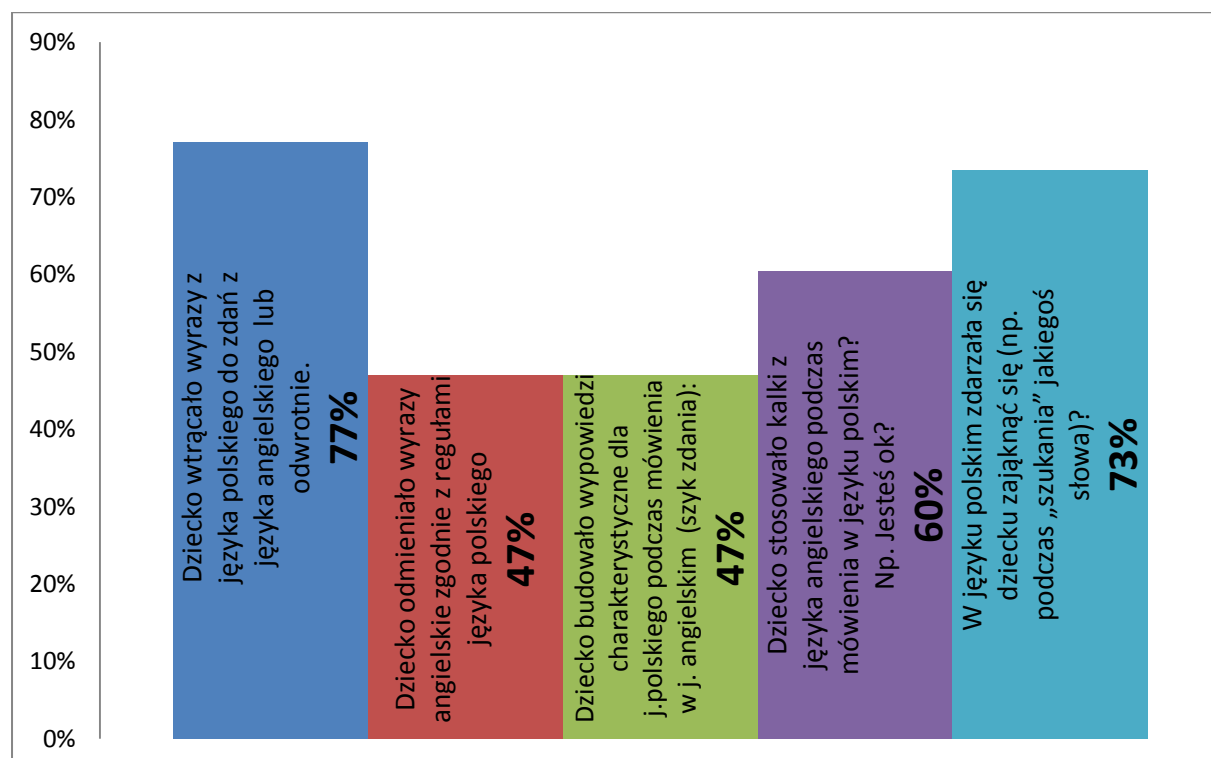
osoba przyznała się, że jej opanowanie języka angielskiego jest bardzo słabe. Aż 57% ojców oceniło bardzo dobrze swój poziom znajomości języka angielskiego, 26% dobrze, a 17% słabo. Ostatnim pytaniem z metryczki była ocena własnej sytuacji ekonomicznej. Dzięki temu pytaniu, uzyskano wiedzę, że 16% opiekunów ocenia bardzo dobrze swoją sytuację finansową, najwięcej ankietowanych – 60% ocenia ją jako dobrą, a pozostali rodzice (ponad 20%) jako średnią. Wszystkie powyżej przedstawione dane mogą wpływać na poziom rozwoju językowego dziecka, ponieważ rodzic jest dla niego wzorcem prawidłowej wymowy. Zarówno wykształcenie rodzica, jak i poziom opanowania przez niego języka wpływa na to, jakie szanse na poprawne i swobodne porozumiewanie się ma dziecko. Także sytuacja materialna wiąże się z możliwościami rozwijania kompetencji językowych dziecka. Dodatkowe zajęcia, chodzenie do logopedy, korzystanie z polskich filmów, audiobooków, gier komputerowych, programów stymulujących mowę, wyjazdy do Polski – wszystko to oczywiście wymaga nakładów finansowych, ale ma ogromne znaczenie dla rozwoju mowy. W sytuacji, gdy rodzice mają słabą sytuację ekonomiczną i nieustannie pracują, by się w ogóle utrzymać, można przypuszczać, że nie będą w stanie poświęcić swoim dzieciom tyle uwagi, ile by chcieli, ani zapewnić dodatkowych zajęć, co będzie się odzwierciedlać na przykład w problemach językowych.

4. Analiza wyników badań

W kwestionariuszu pojawiło się pięć pytań, które złożyły się na analizę najważniejszych problemów językowych, z którymi borykają się *dzieci dwujęzyczne*. Blisko 77% dzieci wtrąca wyrazy z języka polskiego do zdań w języku angielskim lub odwrotnie. Wynika to z faktu, że dzieci czasami lepiej zapamiętują słowo z danego języka, z którymi mają jakieś konotacje, zwłaszcza emocjonalne i używając go, nie orientują się, że właśnie wypowiadają się w drugim języku. Zdaniem rodziców 73% *dzieci dwujęzycznych* jąka się podczas wypowiedzi w języku polskim. Ich dzieci nie są aż tak płynne podczas mówienia jak dzieci jednojęzyczne (czy to angielskie, czy polskie). Z ankiety wynika, iż blisko 47% dzieci czasami odmienia wyrazy angielskie zgodnie z regułami języka polskiego, np. *elephantem, elephantowi, elephanta*. Niektórzy rodzice potwierdzili, że ich dzieci budują wypowiedzi charakterystyczne dla języka polskiego podczas mówienia w języku angielskim. Zdarza się to u 47% dzieci. W tym wypadku pojawiają się problemy z szykiem zdania, np. *The book reads my mum*. Często spotykaną usterką językową wśród dzieci jest stosowanie kalek z języka angielskiego podczas mówienia w języku polskim. Zgodnie z deklaracjami rodziców – aż 60% dzieci stosuje kalki z języka angielskiego podczas mówienia w języku polskim. Dzieci

zadają pytania w języku polskim, odtwarzając dokładne brzmienie angielskich konstrukcji, pytają np.: *Jesteś ok?*, mając na myśli angielski zwrot: *Are you ok?*, zamiast zapytać *Nic ci się nie stało?* Innym ciekawym przykładem może być: *Czy mogą się przebrać?* – od angielskiego *Can I change?*, kiedy chcą zapytać o to, czy mogą się przebrać. Jeszcze inny przykład: *To nie robi sensu* – z angielskiego *It doesn't make sens*, w którym dzieci odtwarzają znaczenie angielskiego czasownika *make* w znaczeniu *robić*, prawdopodobnie nie posiadając wiedzy lub nie mając zbyt mocno utrwalonej polskiej konstrukcji: *To nie ma sensu*. Powyższe użyte w ankiecie przykłady zostały wybrane spośród zdań podawanych znacznie wcześniej przez rodziców przebywających w Wielkiej Brytanii, z którymi omawiałam kwestie występowania problemów językowych. Rodzicom wypełniającym kwestionariusz było łatwiej odpowiedzieć na pytanie dotyczące na przykład interferencji, czy kalek, jeśli widzieli egzemplifikacje problemów, które wywoływały skojarzenia z wypowiedziami ich dzieci.

Tab.1. Procentowe występowanie problemów u wszystkich badanych dzieci, których rodzice wypełnili kwestionariusz (100% - wszystkie dzieci z ankietowanych rodzin):

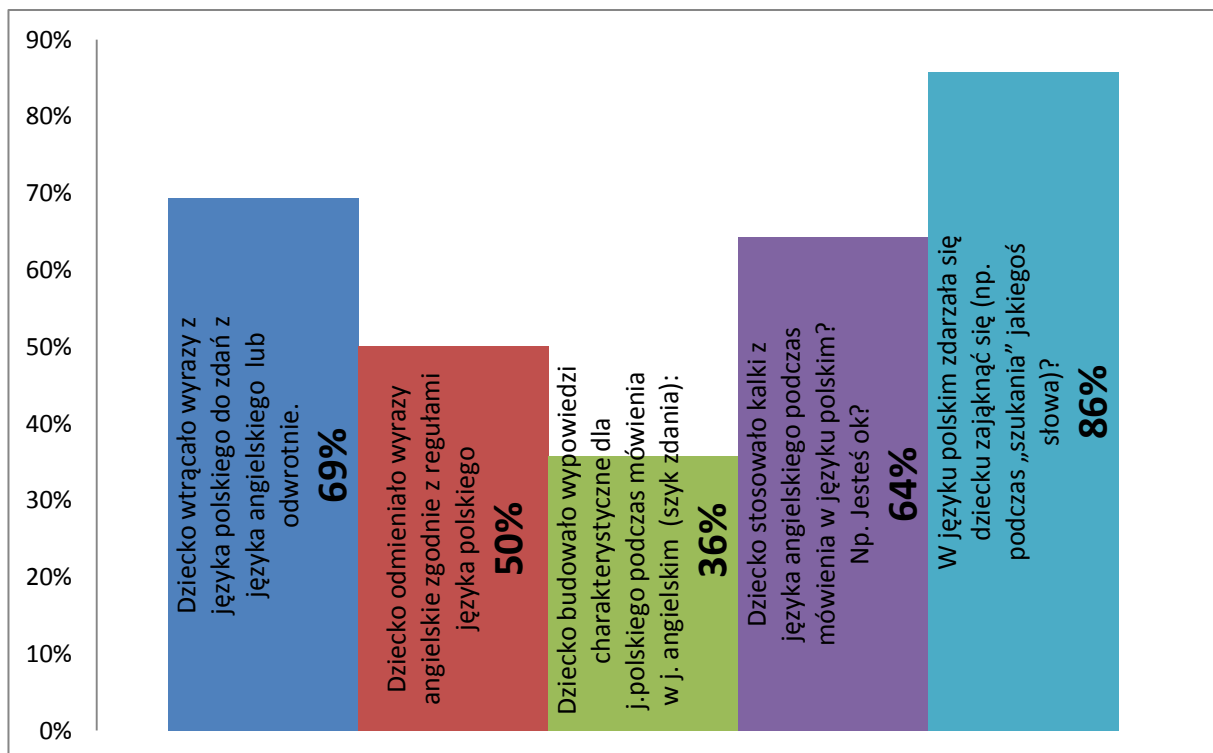


Ciekawie wypada porównanie problemów językowych w sytuacji, gdy rodzice posługują się dwoma różnymi językami wiodącymi i zwracają się w nich do dziecka. W dalszej części artykułu przez termin „język wiodący” rozumiany będzie język, w którym rodzic wyłącznie lub przeważnie zwraca się do dziecka. Konsekwentnie termin „dwa różne

języki wiodące” oznacza, iż każde z rodziców zwraca się do dziecka wyłącznie lub przeważnie w innym języku. W przypadku rodziców posługujących się dwoma różnymi językami wiodącymi, zdecydowanie częściej pojawia się u dzieci problem z płynnością mowy (86% wskazań w stosunku do 73% w całej grupie badawczej), co wydaje się zrozumiałe, ponieważ dzieci porozumiewając się z którymś z rodziców muszą szybko przestawić się na inny język. W niewielkim stopniu zwiększają się również problemy ze stosowaniem kalek z języka angielskiego podczas mówienia w języku polskim (64% wskazań w porównaniu z 60% w całej grupie badawczej), podobna prawidłowość dotyczy problemu odmiany wyrazów angielskich zgodnie z regułami języka polskiego (50% w stosunku do 47%). W rodzinach, w których rodzice używają dwóch różnych języków i w nich zwracają się do dziecka, prawidłowy szyk zdania stanowi problem tylko dla 36%. Można stwierdzić, iż konsekwentne zwracanie się rodziców w dwóch różnych językach (strategia OPOL) do dziecka, na pewno nie wywołuje więcej negatywnych konsekwencji niż w sytuacji, gdy rodzice są Polakami i zwracają się do dziecka tylko w języku polskim. Jedynym niepokojącym wskaźnikiem jest istotny wzrost zająknięć. Wyniki ankiety potwierdziły, że dzieci bardzo często nie potrafiły znaleźć właściwego słowa i dochodziło do zapożyczeń z drugiego języka.

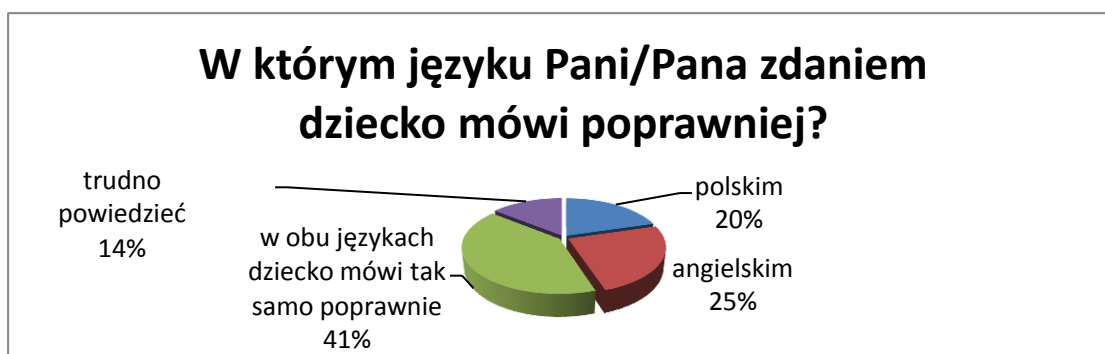
Skoro *dzieci dwujęzyczne* używają każdego z języków rzadziej niż osoby jednojęzyczne, zdecydowanie trudniej im przyswoić i zapamiętać każde wypowiedziane słowo oraz jego odzwierciedlenie w umyśle (Michael i in. 2005: 389–407). Zjawisko zająknięć – wskazane wcześniej – potwierdza między innymi Ellen Białystok. Jej zdaniem *dwujęzyczność* wpływa negatywnie na zasób słownictwa i umiejętność płynnego wypowiedzania się w danym języku (Białystok 2009:3). Wiadomo, iż sposób, w jaki dorośli się wypowiadają, staje się wzorcem, który będzie powielany przez najmłodszych członków rodziny (K. Węsierska, B. Jeziorczak, 2011), dlatego warto zadbać o to, by dawać dziecku czas na wypowiedź, mieć realistyczne oczekiwania, budować w nim wiarę i pewność siebie, by nie bało się mówić i by nie wzmagać niepłynności. *Problemy językowe* wśród większości dzieci, których rodzice porozumiewali się wyłącznie językiem polskim, często nasilają się w chwili, gdy dziecko zaczyna mieć kontakt z językiem angielskim. Na gruncie Wielkiej Brytanii obowiązkiem szkolnym objęte są już 4-latki, zatem trudności widoczne stają się bardzo szybko.

Tab.2. Procentowe występowanie problemów w przypadku dwóch różnych języków wiodących rodziców (100% - wszystkie dzieci z ankietowanych rodzin o dwóch różnych językach wiodących):

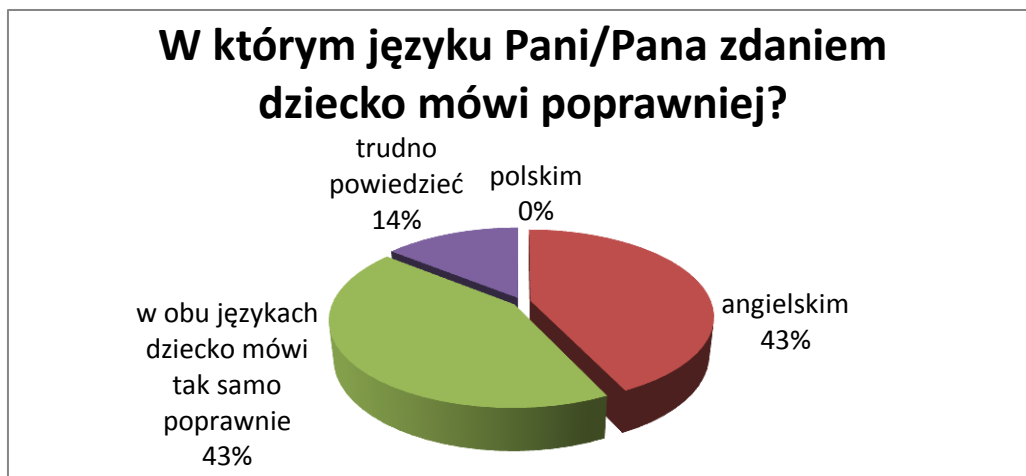


Pytanie o to, w którym języku dziecko mówi poprawniej w obu przypadkach – w całej badanej populacji oraz w przypadku dzieci z rodzin dwujęzycznych o różnych językach wiodących (tabela nr 4) – pokazało, że praktycznie tyle samo rodziców (41% i 43%) uważa, że dzieci w obu językach mówią tak samo poprawnie. Jednak w tej drugiej grupie, niemal dwukrotnie więcej dzieci mówi poprawniej po angielsku (25% i 43%), żadne zaś po polsku.

Tab.3 Język, w którym dziecko mówi poprawniej (w całej badanej populacji):



Tab.4. Język, w którym dziecko mówi poprawniej (tylko wśród dzieci z rodzin o różnych językach wiodących):

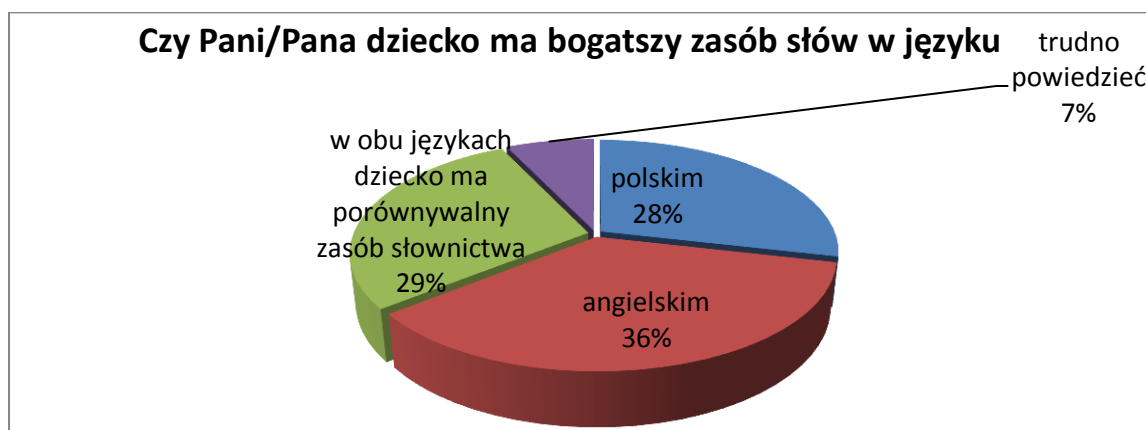


Innym ciekawym zagadnieniem jest zasób słownictwa, który w przypadku analizy całej badanej populacji oraz wśród dzieci z rodzin o różnych językach wiodących rodziców jest zdecydowanie uboższy w porównaniu z językiem angielskim. W obu sytuacjach 29% ankietowanych uważa, że zasób słów w obu językach dziecka jest porównywalny.

Tab.5. Zasób słownictwa (w całej badanej populacji):



Tab.6 Zasób słownictwa (tylko wśród dzieci z rodzin o różnych językach wiodących rodziców):



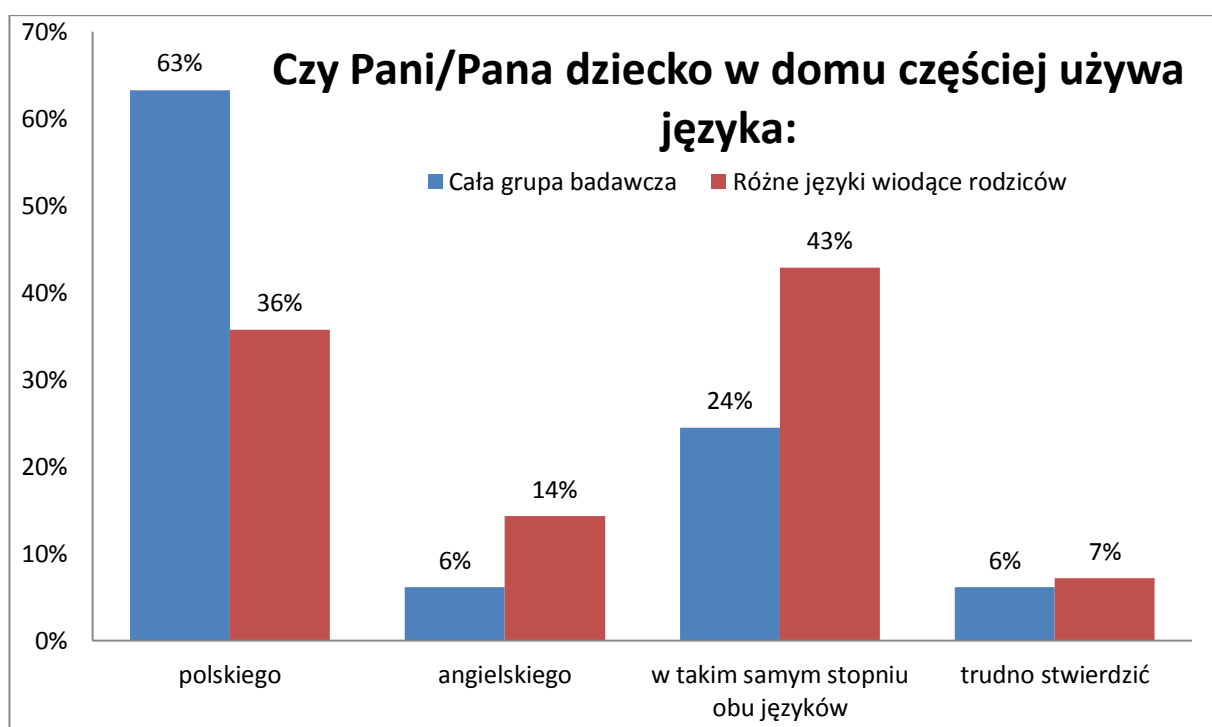
Dopełnieniem pytania o zasób słownictwa może być analiza tematu: *Gdzie najczęściej Pani/Pana dziecko słyszy język polski?* Można było zaznaczyć więcej niż jedną dobrą odpowiedź. 93% ankietowanych odpowiedziało, że podczas rozmów w domu, 73% wybrało rozmowy telefoniczne, np. z rodziną lub znajomymi z Polski, 73% ankietowanych zaznaczyło także polskie bajki i programy telewizyjne, również 73% wybrało polskie radio, 10% - czytanie polskich książek, 75% - polski kościół, 30% wybrało odpowiedź: *inne*, dopisując: *polaska szkoła sobotnia, wyjazdy do Polski*. Odpowiedzi dowodzą, że rodzicom zależy na tym, by ich dzieci miały kontakt z językiem polskim.

Kolejne pytanie dotyczące polskich bajek i programów telewizyjnych wykazało, że aż 86% rodziców dba o kontakt dzieci z polskimi mediami, czego dowodem były wymieniane polskie bajki i programy, m.in.: *Strażak Sam, Gumball, Dalej Diego, Dora, Kot Prot, Dzwoneczek, Myszka Miki, My Little Pony, Przyjaźń to magia, Marta mówi, Niedźwiedź w dużym niebieskim domu, Domowe Przedszkole, Bolek i Lolek, Miś Uszatek, Domisie, Scooby Doo, Winx Club, Shrek, Pingwiny z Madagaskaru, Stewart Malutki, Świnka Pepa, Autka, Reksio, Kubuś Puchatek, Mała Syrenka, bajki Disney'a, program Ziarno*. Tylko 14% rodziców przyznało, że ich dzieci nie oglądają polskich bajek, ale dwie osoby dopisały w ankiecie informację, że mają kolekcję bajek na DVD, które włączają swoim dzieciom. W przypadku przebywania w środowisku, w którym dominuje język angielski, dzieci bardzo dużo słownictwa czerpią właśnie z programów, w których ich rówieśnicy wypowiadają się o świecie lub w których mogą identyfikować się z postaciami ulubionych bajek. Oczywiście nie oznacza to, że dzieci powinny spędzać dużo czasu przed telewizorem tylko po to, by wzbogacać słownictwo. Warto jednak zauważyć, że oglądanie bajek jest jedną z najchętniej wybieranych przez rodziców i dzieci rozrywek w czasie wolnym, stąd trzeba zadbać, by w

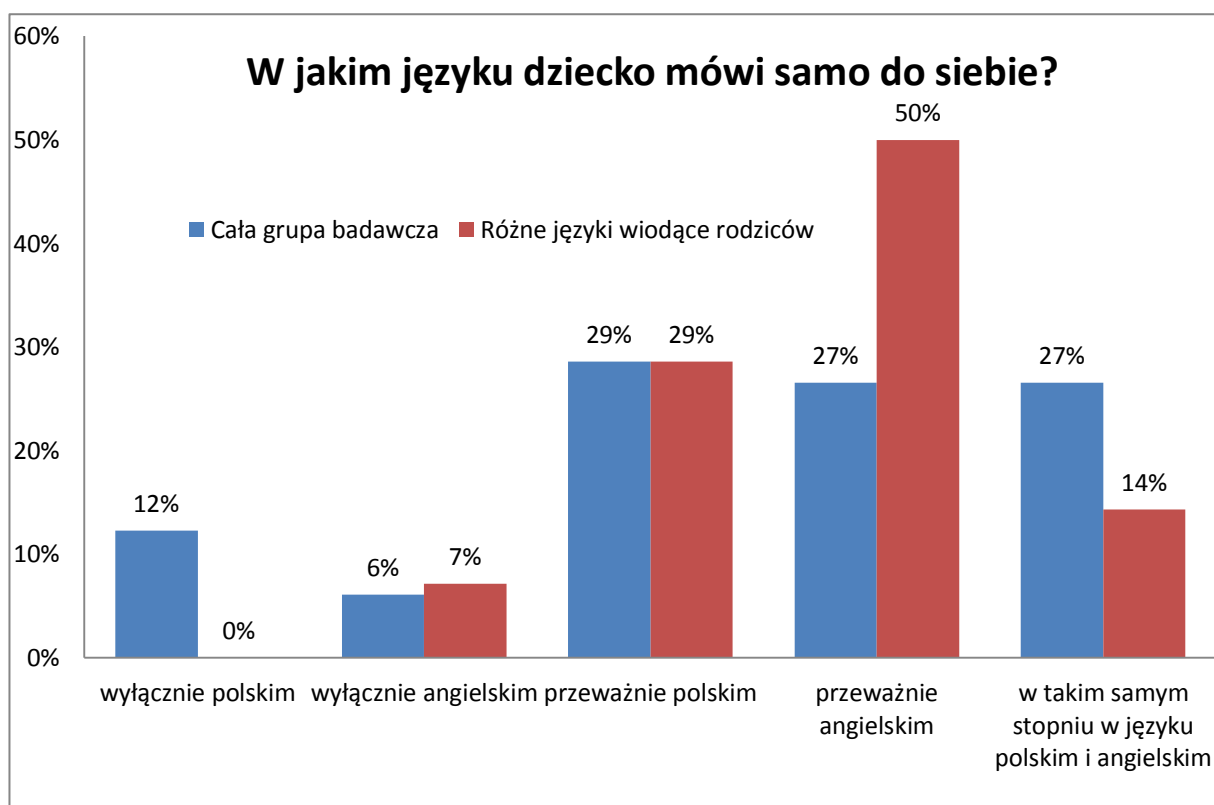
przypadku *dwujęzycznego dziecka*, które np. w większości słyszy wyłącznie język angielski, mogło mieć ono kontakt głównie z bajkami w języku polskim. Efekt poszerzenia słownika dziecka powiększa późniejsza rozmowa z dzieckiem na temat poruszany w bajkach. Dobrze jest zachęcić dziecko do spontanicznych wypowiedzi związanych z tym, co mu się podobało lub co go zdziwiło, by prowokować do swobodnych wypowiedzi, które często porządkują i utrwalają to, co dziecko usłyszało.

Warto dokonać porównania odpowiedzi na pytanie o język częściej używany przez dziecko w domu w całości grupy badawczej oraz podgrupie z różnymi językami wiodącymi:

Tab. 7. **Język używany w domu przez dziecko**



Tab.8. Język używany przez dziecko podczas samodzielnej zabawy



Wybór języka przez dziecko podczas mówienia do siebie, na przykład w czasie samodzielnej zabawy, może świadczyć o tym, że jeden język ma dla niego większe znaczenie, jest w jakimś stopniu bliższy. Warto zwrócić uwagę na fakt, że spośród badanych dzieci, które mają w domu kontakt z dwoma językami, żadne nie mówi do siebie wyłącznie po polsku. W tej podgrupie dzieci – w porównaniu do całej grupy badawczej – dwukrotnie częstsze jest posługiwanie się w samodzielnej zabawie językiem angielskim (50% wobec 27%). Także dwukrotnie mniejsza jest w przedmiotowej podgrupie liczba dzieci, które tak samo często mówią w języku polskim oraz angielskim (14% w porównaniu z 27%).

5. Wnioski

Problemy, jakie spotykają *dzieci dwujęzyczne* w rozwoju językowym, są często podobne do tych, które dotyczą dzieci mówiących tylko w jednym języku. W dużym stopniu jednak przyczyną odchyień językowych u tych dzieci może być fakt, że miały one kontakt z dwoma lub więcej językami.

Na podstawie przeprowadzanych badań ankietowych można zauważyć występowanie u znacznej większości dzieci problemów językowych, związanych ze stykaniem się z dwoma

językami. Najczęstszymi z tych problemów są wtrącanie wyrazów z jednego języka do wypowiedzi w drugim języku oraz utrata płynności mowy. Ten drugi problem w zauważalnie większym stopniu dotyka dzieci, z którymi najbliższe osoby komunikują się w odmiennych językach. W tej grupie dzieci nieco mniejszy jest problem wtrącania wyrazów z jednego języka do drugiego języka. W przypadku pozostałych problemów wskazywanych w ankiecie pomiędzy grupą dzieci, do których rodzice zwracają się w różnych językach, a ogółem dzieci z ankietowanych rodzin nie występują istotne różnice. Na tej podstawie można wysnuć tezę, że posługiwanie się przez rodziców w rozmowach z dzieckiem różnymi językami nie wpływa w istotnie negatywny sposób na jego poprawność językową. Już samo zanurzenie dziecka w dwóch różnych systemach językowych generuje problemy, które są wpisane w istotę dwujęzyczności.

W literaturze (Ulich, 2001; Falkiewicz-Szult 2008:29; Rocławska-Daniluk 2011:54) wskazuje się na najbardziej prawdopodobne przyczyny mieszania języków przez dwujęzyczne i wielojęzyczne dzieci. Po pierwsze, dzieci, które mają uboższy słownik w jednym języku, podczas mówienia w drugim języku będą używały w większym stopniu słów z języka, w którym mają bogatsze słownictwo. Po drugie, jeśli dziecko jest w dużych emocjach – pozytywnych, jak i negatywnych – to znacznie trudniej jest mu panować nad tym, że miesza oba języki. Po trzecie, bywa i tak, że ze względu na trudność w artykułowaniu pewnych wyrazów w jednym języku, dziecko będzie pomagać sobie, używając słów z drugiego języka. Kolejnym powodem mieszania języków może być fakt, że dziecko może chcieć bardzo dokładnie coś przekazać, a to również może sprzyjać mieszaniu dwóch języków.

Ważnym sprzymierzeńcem dla rozwoju języka *dzieci dwujęzycznych* jest polska szkoła, do której uczęszczają dzieci ankietowanych rodziców. Dzieci, które na co dzień mają większy kontakt z językiem angielskim ze względu na fakt, że angielski system edukacji nakłada obowiązek szkolny już na 4-latki, są naturalnie stymulowane do porozumiewania się w języku angielskim. Nowi koledzy i nauczyciele zaczynają zajmować istotne miejsce w ich życiu, zatem kontakt z językiem angielskim emocjonalnie odgrywa ważną rolę. Stąd tak ważne, by dzieci miały podobny rodzaj kontaktu z językiem polskim. Zadanie polskich szkół nie jest proste, ponieważ dzieci są w nich tylko kilka godzin. Zatem sposób, w jaki przekaże się im język polski, może wpłynąć na to, czy będą miały ochotę go zgłębiać. Podobnie duży ciężar odpowiedzialności spoczywa na rodzicach, od których postawy, determinacji i zaangażowania zależy to, czy *problemy językowe* będą minimalizowane, czy raczej pogłębiane. Ważne, by pamiętać o zbudowaniu mocnych podstaw w jednym języku, na

którym oprze się drugi język, a co za tym idzie lepsza komunikacja *dwujęzycznego dziecka*. Słaby fundament w mocniejszym języku będzie powodował przenoszenie błędów językowych i mieszanie się dwóch systemów językowych, nakładanie się obu struktur językowych, co w konsekwencji będzie zaburzać komunikację i ocenę możliwości *dzieci dwujęzycznych*. Oddziaływanie obu języków oddaje metafora podwójnego lodowca J. Cummins, która uwypukla fakt, że dwa języki, którymi posługuje się osoba bilingwalna tylko z pozoru są osobnymi systemami. Tak naprawdę pod wodą łączą się ze sobą i tworzą relacje, które wpływają m.in. na transfer pomiędzy tymi językami, co powoduje przynajmniej część opisanych w pracy nieprawidłowości w wypowiedziach (Rocławska Daniluk, 2011:20-21).

Bibliografia:

1. BAETENS BEARDSMORE H., 1986: *Bilingualism: basic principles*, Multilingual Matters 1 (Series), Clevedon, Avon.
2. BIALYSTOK E., 2009: *Bilingualism: The good, the bad, and the indifferent*. In: "Bilingualism: Language and Cognition" 12 (1), p. 3-11.
3. BŁASIAK-TYTUŁA M., 2011: *Kilka uwag na temat bilingwizmu*. W: MICHALIK M., red.: „Nowa Logopedia”, t.2: *Biologiczne uwarunkowania rozwoju i zaburzeń mowy*, Kraków, s. 57-70.
4. CIESZYŃSKA J., 2004: *Lingwistyczne i psychologiczne problemy osób dwujęzycznych*. W: BOGDANOWICZ M., SMOLEŃ M., red.: *Dysleksja w kontekście nauczania języków obcych*, Gdańsk, s. 15-35.
5. FALKIEWICZ-SZULT M., 2008: *Dwujęzyczność dzieci*. W: „Wychowanie w Przedszkolu” 9, s.24-31.
6. GRABIAS S., 2002: *Perspektywy opisu zaburzeń mowy*. W: GRABIAS S., red.: *Zaburzenia mowy*, Lublin, s.11-43.
7. GROSJEAN F., 2008: *Studying Bilinguals*, Oxford University Press, Oxford.
8. KURCZI., 2007: *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, Gdańsk.
9. LIPIŃSKA E., 2003: *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*. Kraków.
10. ŁOBOCKI M., 2009: *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls.
11. MICHAEL E. B., GOLLAN T. H., 2005: *Being and becoming bilingual: Individual differences and consequences for language production*. In: KROLL J.F., DE GROOT

- A. M. B., ed.: *Handbook of bilingualism: Psycholinguistic approach*, New York, p. 389–407.
12. ROCLAWSKA-DANILUK M., 2011: *Dwujęzyczność i wychowanie dwujęzyczne z perspektywy lingwistyki i logopedii*. Gdańsk.
 13. ULICH M., 2001: Sprachentwicklung. Kinder die mit verschieden Sprachen aufwaschen. W: ULICH M., OBERHUEMER P., SOLTENDIECK M., *Die Welt trifft sich im Kindergarten. Interkulturelle Arbeit und Sprachförderung*. Berlin.
 14. WĘSIERSKA K., JEZIORCZAK B., 2011: *Czy moje dziecko się jąka? Przewodnik dla rodziców małych dzieci, które mają problem z płynnym mówieniem*. Centrum Logopedyczne, Katowice.
- ✓ Niniejszy artykuł ukazał się w książce pt. *Dwujęzyczność, wielojęzyczność i wielokulturowość – szanse i zagrożenia na drodze do porozumienia*, pod red. K. Kuros-Kowalskiej oraz I. Loewe, Gliwice 2014, s.171-188.